

Nr. 322

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁÓDZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 24 listopada 1924 r.

numeru
15 or.
reperatura
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Wnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Cena Łodzią egz. 16 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
zaliczona rozliczeniem.

Chiny się modernizują.



Chiny się modernizują. Z lewej strony widzimy na naszym rysunku Chińczyka uzbrojonego w łuk. Takie uzbrojenie posiadali Chińczycy w r. 1864, obok niego widziany kombatant z roku bieżącego, uzbrojonego w strzelbę i pistolety automatyczne. Modernizują się także kobiety chińskie. Po prawej stronie widzimy Chinke z r. 1861 i Chinke współczesną, feryczną i zgrabną, palącą papierosa.

Droga do katastrofy.

Nasza polityka kresowa bardzo wiele pozostawiała do życzenia już od samego początku, — to jednak, co obecnie na kresach się dzieje, może być traktowane jedynie jako droga do katastrofy. Zważmy bowiem na to, jak wyglądają dziś stosunki w najbardziej niepokojącej nas części kraju, mianowicie w województwie wołyńskim; ułatw nam to rzut oka wstecz aż do chwili, gdy wojska nasze, odparły bolszewików, obejmowały Wołyń ponownie.

Wtedy ludność województwa nie witała wprowadzenia wojsk polskich z entuzjazmem lecz nawet najbardziej wrogle żywioły przyjęły nas spokojnie i życzliwie; ludność upatrywała w powrocie władz polskich rękojmię spokoju i normalnych warunków życia. Wtedy nawet taki Luckiewicz, wraz z bliskimi mu, wypowiadał nadzieje na zgodne z Polakami współżycie. Administracja nasza miała więc bardzo wdzięczną polską do pracy.

Momentów tych nie wyzyskano jednak; na naczelnych stanowiskach stawiano tu i dził, zupełnie Wołyńia nieznaną, którzy przyczynili się tylko do coraz większego fermentu i niezadowolenia. Agitacja przedwyborcza zrobiła resztę, bo w jej czasie wrogle nam żywioły dyskredytowały wobec ludu władze polskie, które nic nie czyniły, by powódów po temu nie dawać.

Obóz polski głównie dzięki radykałom rozbiły został, gdy stronnictwa 16-ki poszły do wyborów razem; nie tylko dały fatalną reprezentację, lecz rozkołysały namiętności, stałe podsypane antypaństwową agitacją posłów mniejszości, której strawy, dostarczała nieustannie błędy naszej administracji.

Najpierw więc po okresie kilkuletnim zupełnego nieściągnięcia podatków, zaczęto je niedawno pobierać bez żadnego systemu i określenia terminów; biedny

chłop nie wie, czy już wszystko zapłacił, a że ciągle najazdy sekwestratorów trapią raczej jako nadużycia. W każdym razie ciągle wyjazdy, połączone zwykle z płaceniem podatku, na który trzeba coś sprzedać, oraz towarzyszące temu pocię ogromnie włościan z Wołynia zubożyły.

Płacąc te podatki chłop nie za nie nie otrzymuje, bo i drogi są zła i bezpieczeństwa niema, skoro ciągle napady band nawet najodważniejszym już się uprzykrzyły. Nawet z t. zw. odbudowy niema korzyści; wprowadzono biura odbudowy, ale rozdzielały one budulec niesprawiedliwie, niesprawiedliwie go nawet cięły, bo nie tam, gdzie należało, lecz u tego właściciela, który łask biura odbudowy zdobyć nie umiał czy nie chciał.

I tak działo się na każdym roku, w każdej dziedzinie życia. Osadnictwo np. wojskowe i cywilne, tak dobrze pomyślane, stało się jednym z największych przewinień administracji Wołynia, bo oddała ona na osady głównie te majątki, które były obciążone serwitutami, wskutek czego i z góry stworzone bardzo silne antagonizmy, między osadnikami a posiadającymi pewne z racji serwitutów przywileje włościanami miejscowymi.

W innych dziedzinach nie było lepiej; szkół nie miały nietylko wsiem ruskie, ale nawet polskie; a to dla tego, że były wprowadzono biura odbudowy, ale te mogły tylko odbudowywać; że zaś rząd rosyjski szkół polskich na Wołyniu nie wznośli, więc też nikt ich nie zniszczył, czyli nie było co odbudowywać. To też chłop polski na Wołyniu dotąd pozostaje bez szkoły.

Czy niema na to środków, czy niema zrozumienia rzeczy? Kto to wie, władze są naprawdę, coż kiedy takie wydziały sejmikowe np. istnieją po to głównie, by swym pracownikom zapewnić wysokie pobory. Dla

ilustracji drobny fakt: na posiedzeniu pewnego Sejmiku okazało się, że fundusze się wyczerpały i że wobec tego nie będzie można wykonać nawet części objętych budżetem robót; ale na tym samym Sejmiku starosta otrzymał bardzo znaczne awansy na wydatki osobiste!

Ludność to wszystko widzi i czuje, a gdy zacznie się ją dodatkowo jeszcze szykanować przy wydawaniu dowodów osobistych lub świadectw obywatelstwa, dokonywanym w ten sposób, że każdy referent powiatowy ma kilkadziesiąt takich spraw niezakończonych często z powodu jakiejś błahostki przetrzymywanych, dziwić się nie można coraz to bardziej rosnącym skargom i sarkaniom.

Władze centralne mało jednak o tem wiedziały, gdyż często były źle informowane przez urzędników z województwa, najczęściej niedołężnych, ale nieraz powodowanych także złą wolą. Brak zaś w Warszawie polskiej reprezentacji z Wołynia w sejmie czy senacie zupełnie uniemożliwił jakikolwiek wpływ tutajjszych czynników polskich na władze, na dobór wysyłanych na Wołyń osób, na takie czy inne rozporządzenia.

Dozrło też do tego, że dziś każdy, dosłownie, może szkaniec województwa w „klego z trwożą patrzy w najbliższą przyszłość, niepewny tego nawet, co mu jutro przyniesie. Społeczeństwo tamtejsze czuje się obecnie, jak na skraju przepaści. Czyżbyśmy mieli je tak zostawić bez ratunku!

J. Wapniarski.

Rzeczpospolita Polska mocarstwem.

(p) Pod tym tytułem zamieszcza „Jugosłowiański „Samouprawa“, oficjalny organ Pasicia w numerze z 12 bm. artykuł o podniesieniu poselstw obcych w Warszawie do rangi ambasad. Artykuł ten znany w krótkim streszczeniu już z telegramów przytacza my ze względu na jego polityczną wagę in extenso.

Jednocześnie z uznaniem sowieków — czytamy w artykule tym — rząd francuski na dał poselstwu francuskiemu w Warszawie rangę ambasady. Faktem tym rząd francuski chciał przedewszystkiem zmanifestować wobec całego świata, że przez uznanie sowieków jego stosunek do Polski w niczem się nie zmienia i że interesowanie się Francją Polska nie zeszło na plan drugi. Ale z faktem tym związane są jeszcze inne praktyczne następstwa. Na gest francuskiego rządu — rząd polski musi odpowiedzieć równym gestem wobec czego poselstwo polskie w Paryżu przejdzie w rangę ambasady. Oczywiście nie poprzestanie tylko na tem. Jak sły chać rząd włoski wkrótce przeistacza poselstwo swoje w Warszawie w ambasadę, a sładem tym pójdą i inne mocarstwa.

Rzeczpospolita Polska wchodzi więc do rzędu wielkich mocarstw. Polska tem samem zaczyna wznawiać swoje tradycje, rozpoczęte wstąpieniem na tron Władysława Jagiellona i Unia Lubelska. Przez kilka wieków Polska odgrywała wielką rolę w historii europejskiej, była jednym z największych państw, którego wpływ sięgał daleko poprzez polskie granice i rozprzestrzeniał się na Czechy, Węgry i Bałkany. — Wstąpienie Polski do rzędu wielkich mo

carstw wywołuje u Polaków wspomnienia starych sławnych czasów, a my radujemy się z nimi i gratulujemy, gdyż przeszłość ich na wiele związków z naszą przeszłością. Nasz Djordje Branković był sojusznikiem polskiego Władysława Jagiełły, który ze swymi rycerzami padł pod Warną i możnaby znaleźć bardzo dużo takich wspólnych wspomnień z przeszłości.

Fakt ten ma jeszcze duże praktyczne znaczenie. Największa część Europy należy do słowiańskich narodów, a Polska jest jeźnym słowiańskim państwem mającym ranę mocarstwa. Rozdrobieni jesteśmy na małe państewka, nie związane należnym węzłem i stosunkiem między sobą, by głos nasz był decydującym wśród wielkich państw świata. Jedyna Rosja, która niegdyś była wielkim mocarstwem i na którą spoglądały liczne małe słowiańskie narody, obecnie wyłączona jest z międzynarodowego forum i nawet wówczas, gdyby została przyjęta do Ligi Narodów, trzeba będzie jeszcze dużo czasu, zanim dojdzie do dawnego stanowiska i wpływu. Fakt, że Polska została przyjęta w poczet wielkich mocarstw, jest faktem doniosłym nie tylko dla Polski, ale i dla innych słowiańskich narodów.

Fakt ten jest jednocześnie oddaniem uznania polskiemu narodowi i polskiemu patriotom, którzy stoja na jego czele. Nie było to rzeczą łatwo wskrzesić państwo, które było podzielone między trzech wielkich sąsiadów, tembardziej, że przeszło 120 lat rozwijało się w każdej części inaczej i w zupełnie innych warunkach.

Podczas wojny światowej największe walki staczane były w Polsce z milionowymi wojskami, pojedyncze powiaty, miasta przechodziły z rąk do rąk, naród był rozproszony, przemysł zniszczony, środki komunikacyjne przerwane, a co najgorsza, w kraju pozostało mnóstwo niemieckich papierowych pieniędzy, które Niemcy drukowały specjalnie dla polskich krajów, a które były prawie bez wartości. Oswobodzić i zjednoczyć wszystkie polskie ziemie, wznowić przemysł i rolnictwo, poprawić finanse — to były tak wielkie zadania, że tylko w takich warunkach mogły być dokonane przez naprawę wielki naród z dalekowiedzącymi wodzami na czele. Rzeczpospolita Polska spełniła te zadania i dowiodła ona, że ze względu na liczbę swych obywateli, obszar swych ziem i państwową siłę narodu zdolna i godna wejść do rzędu wielkich narodów.

Radujemy się każdym politycznym i ekonomicznym sukcesem Rzeczpospolitej Polskiej, ponieważ z polskim narodem wiąże nas nie tylko wspólność krwi i słowiańskiego pochodzenia, zachodnia kultura, ale i wielki polityczny interes: utrzymania pokoju w Europie, przez czuwanie nad traktatami pokojowymi, a przede wszystkim nad ich postanowieniami, dotyczącymi terytorialnych rozgraniczeń na całej długiej linii od ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego, aż do ujścia Wadaru do morza Egejskiego — od Gdańska do Solony.

Kogo sławi P. P. S ?

Przyjaciela Niemców i Bolszewików.

(p) Polska prasa socjalistyczna rozpisała się obecnie o zasługach, doświadczeniu i t. p. zmarłego świeżo labourzysty, p. Morela, który niedawno jeszcze zwiedzał Polskę. Kim on był rzeczywiście, można się przekonać z następujących pochwał, z którymi wystąpił „Berl. Tageblatt”. Organ berliński podnosi „sprawiedliwość i ludzkość Morela w polityce, zwłaszcza w stosunku do Niemiec; tak np. w sprawie górnośląskiej i Saary zastępował z niugietym obiektywizmem uprawnione interesy Niemiec. Nie należy zapominać, że Morel był jedynym Anglikiem, który jeszcze w czasie rozgwaru wojennego zwalczał kłamstwo o winie wojennej * j. winie Niemiec.

P. Morel był nie tylko przyjacielem Niemiec, ale i Rosji sowieckiej, co się zresztą obecnie łączy u całego szeregu polityków europejskich. Prasa angielska donosi, że p. Morel odegrał decydującą rolę w czasie toczących się w sierpniu rokowań o traktat między sowiekami a Anglią. W dniu 5 sierpnia rokowania te utknęły na martwym punkcie. Chodziło o art. 14, w którym Anglia żądała pełnego odszkodowania za znacjonalizowane przez sowieki majątki angielskie. Reprezentant sowieków zezadzał się tylko na to, że sowie-

Uniwersytet poznański i wręcza Paderewskiemu honorowy doktorat filozofji.

Przebieg uroczystości promocyjnych.

POZNAN 23.11. (PAT) Dzisiaj w południe odbyła się w auli uniwersytetu poznańskiego uroczysta promocja p. Ignacego Józefa Paderewskiego na doktora honorowego wydziału filozoficznego tegoż uniwersytetu.

W szczerze wypełnionej auli na podium zajął miejsce p. Paderewski, rektor, senat i profesorowie uniwersytetu w tradycyjnych togach, a za nimi ustawiły się delegacje, korporacji akademickich ze sztandarami.

Po odśpiewaniu „Gaude Mater Polonia”, powitał gościa podniosłym przemówieniem rektor Dobrzyński, przypominając o wielkim darze Paderewskiego, ofiarowanym w 500-letnia rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego i prosząc go o przyjęcie godności honorowego doktora uniwersytetu poznańskiego.

Następnie przemówił profesor dr. Dembiński, który wspomniął o działalności Paderewskiego w czasie wojny w Stanach Zjednoczonych, zarówno wśród obcych, jak i swoich, o przyjeździe jego do Poznania, który stał się pobudką do wielkiego czynu, o działalności Paderewskiego jako prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych i wreszcie jako pierwszego delegata Polski na kongres pokojowy. Mówca stwierdził, że Paderewski stanął w rzędzie wielkich o-

sobistości i zapisał wspaniałą kartę w dziejach Polski.

W zakończeniu mówca zwrócił się do Paderewskiego z oświadczeniem, że do dzisiejszego hołdu przylacza się uniwersytet warszawski, wszechnica Jagiellońska i uniwersytet Stefana Batorego.

Po przemówieniu dziekan wydziału filozoficznego dokonał aktu promocji, wręczając wśród okłasków tłumnie zebranej publiczności p. Paderewskiemu dyplom doktora honorowego. Pan Paderewski wyraził podziękowanie za zaszczyt, jakim go obdarzyła wszechnica wielkopolska i za pamięć o jego zabiegach i trudach w dobie budzenia się ojczyzny do życia.

Po wypowiedzeniu przez p. Paderewskiego szeregu uwag charakteru ogólnego, zakończono uroczystość odśpiewaniem pieśni akademickiej „Gaudeamus Igitur”, poczem p. Paderewski przyjmował życzenia, a następnie wśród okłasków i niemilkących okrzyków opuścił salę.

O godz. 3.30 odbył się uroczysty pochód stowarzyszeń, związków i instytucji społecznych, w celu złożenia hołdu Paderewskiemu. Pochód przeszedł przed hotelem „Bazar”, z okna którego witał go p. Paderewski, wygłaszając przemówienie z podziękowaniem za zgotowane mu przyjęcie.

Ze stosunków jugosłowiańsko-sowieckich.

Sowiety prowadzą w Jugosławii energiczną akcję wywrotową. Apel o energiczne przeciwdziałanie.

BIAŁOGROD 23.11 (PAT) Agencja Avalla donosi Dziennik „Vreme”, znany jako organ półurzędowy, ogłasza dzisiaj artykuł naczelny, budzący sensację na skutek zawartych w nim informacji o stosunkach między królestwem S. H. S. a rządem Rosji sowieckiej oraz o organizowanej obecnie przez Moskwę akcji wywrotowej na Bałkanach.

Artykuł zwraca uwagę na pełną lojalność politykę, stosowaną przez Belgrad w stosunku do Rosji sowieckiej i przypomina m. in. deklarację, złożoną przez ministra spraw zagranicznych Ninczica co do podwójnej zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych rosyjskich i niebrania udziału w międzynarodowej działalności, skierowanej przeciwko Moskwie.

Artykuł przypomina dalej odmowę rządu S. H. S. co do popierania przedsięwzięć Wrangla i Denikina, pomimo silnego nacisku zewnętrznego oraz przypomina stanowisko rządu w sprawie Bessarabji, bez względu na możliwość narażenia się sprzyjniejszej Rumunii.

Stwierdziwszy, iż jasna i lojalnie zakreślona polityka była stosowana w stosunku do Moskwy, dziennik podnosi, że w przeciwieństwie do tego, stanowisko rządu sowieckiego nie świadczy o podobnych okrup-

lach. Dziennik przypomina postępowanie delegacji sowieckiej w Genewie oraz sformułowaną wówczas przez tę delegację deklarację i sympatji dla uciśnionych narodów: czarnogórskiego i macedońskiego. Obecnie zachęcona przez sojusze z Radicem Moskwa próbuje na terenie międzynarodowym wicherzyć i knuć przeciwko królestwu S. H. S. i popiera czynnie różne organizacje macedońskie. Wiadomym jest również w Białogrodzie, iż Vannoli objął władzę w Albanji dzięki pieniężnemu poparciu sowieków i że działa przeciwko królestwu S. H. S., jak zwykły agent moskiewski. Komuniści nie starają się ukryć, iż sowieci koncentrują na Bałkanach złoto i środki propagandy, spodziewając się wywołać tam zamęt i uzyskać rezultaty, których nie udało im się osiągnąć w Niemczech.

Dziennik stwierdza, iż wobec zmiennej sytuacji rządu S. H. S. poniekądby błąd wobec kraju i wobec Europy, gdyby nadal zachowywał stanowisko pasywne. Bezwzględny obowiązek rządu jest natychmiastowe wydanie surowych zarządzeń, celem oczyszczenia nie bolszewickich wewnątrz kraju i poinformowania Europy, aby wspólnie przystąpiła do znieszenia środków niepokoju i zamachów stanu na Bałkanach.

ty zbadała każdy poszczególny wypadek. Albowiem tłumaczeń — przyjęcie formuły angielskiej byłoby zaprzeczeniem podstawowej zasady komunizmu, bo uznaniem zasady prywatnej własności. Skutkiem tej różnicy zdań konferencja spełzła na niczem, a rząd w dniu 5 sierpnia ogłosił komunikat, że nie można liczyć na zawarcie traktatu. Już jednak w 36 godzin później, 6 sierpnia, oświadczył najnie spodziewanej w Izbie gmin p. Ponsonby, członek rządu, że rokowania ze sowiekami ukończono i że traktat będzie w najbliższym czasie podpisany. Łamano sobie głowę nad tem, co mogło tak radykalnie zmienić usposobienie delegacji sowieckiej w krótkim czasie.

Obecnie stwierdzono, że p. Morel osobiście interwenjował u Rakowskiego i zdołał u niego uzyskać przyjęcie kompromisowej formuły, tłumacząc mu, że rozbięcie rokowań o traktat ze sowiekami może zachwiać pozycję rządu Mac Donalda, a natomiast przyspieszyć powrót konserwatystów. P. Morel okazał się mało przewidującym politykiem. Rakowski ustąpił, by uratować rząd socjalistyczny. Ale następstwa tego ustępstwa

nie poszły po linii przewidywań p. Morela. Właśnie bowiem zawarcie traktatu z sowiekami, traktatu potępionego przez całą nieosocjalistyczną prasę Anglii, zachwiało podstawami rządu Mac Donalda, wzburzyło opinie „kraju kupieckiego”, a słynny list Zinowiewa dokonał reszty, Mac Donalda obalili pakty ze sowiekami!

TELEGRAMY.

WIELKI SUKCES MUSSOLINIEGO.

RZYM 23.11 (PAT) Po szeregu przemówień pod koniec posiedzenia izby zabrał głos Mussolini. Zapowiadając rychłą pacyfikację kraju oramier zwrócił się do faszystów z wezwaniem, iż należy bezwzględnie skończyć ze zbrojnymi gwałtami. Mowa premiera spokojna, silna i wysoce pojedyncza wywołała wielkie wrażenie.

Po przemówieniu Mussoliniego przystąpiono do głosowania. Za rządem odpowiedzialnym 3335 osób, przeciwko rządowi 17 z Giolittim i Orlandem na czele 19 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

większość ich należy do Stronnictwa k. uczestników wojny Pośród głosujących z rządem znalazł się również faszysta dysydent Wormi, który wczoraj wygłosił przemówienie opozycyjne. Za rządem głosował również b. wiceminister Finzi. Rezultat dzisiejszego głosowania można uważać za wielki sukces rządu, który przypisać należy przemówieniu Mussoliniego i Federzoniego.

UROCZYSTOŚCI WRĘCZENIA NAGRÓD NIE BĘDZIE.

STOKHOLM 23,11 (PAT) Z powodu niemożności przyjazdu obu tegorocznych laureatów nagrody Nobla do Sztokholmu, uroczystość wręczenia nagród nie odbędzie się.

W dniu dzisiejszym na posiedzeniu komitetu Nobla przemawiał poseł polski Wysocki i w mieniu Reymonta złożył na ręce prezesa akademii podziękowanie za przyznanie mu nagrody.

Odpowiadając na to przemówienie, wyraził zadowolenie, iż nagroda przypadła autorowi „Chłopów”. Na ręce posła Wysockiego złożyli ponadto gratulacje: premier, ministr spraw zagranicznych, arcybiskup Soederblum i szereg wybitnych osobistości.

NOWY PREMIER TURECKI

KONSTANTYNOPOL 23,11 (AW) Dotychczasowy premier turecki ustąpił ze swego stanowiska. Nowym premierem został wybrany Choluy - Fothy - Bej, prezes Zgromadzenia Narodowego.

PRZEŚLADOWANIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO W SOWDEPJI

MOSKWA 23,11 (AW) Dzienniki sowieckie donoszą, że w Odessie wykryto ochronkę polską prowadzoną przez księży miejscowych. Ochronka ta była jakoby utrzymywana ze środków pozostałych po caracie oraz ze skromnych subwencji nadesłanych z Polski.

KŁOPOTY MNIEJSZOŚCIOWE GRECJI

BELGRAD 23,11 (AW) Tutejszy poseł grecki Camados próbuje w prasie obronić rząd grecki przed zarzutem niewykonania konwencji genewskiej bułgarsko-greckiej. Camados twierdzi, że delegaci Grecji w Genewie zobowiązali się wobec Ligi Narodów a nie zaś wobec Bułgarii do brania w obronę mniejszości bułgarskich w Grecji.

PROTEST ŻYDOWSKI PRZECIW UCISKOWI LITEWSKIEMU.

KOWNO 23,11 (PAT) Wobec rozważania przez Sejm kowieński projektu nowej ustawy o dniach świątecznych, ustanawiającej niedzielę jako jeden dzień w tygodniu święta kowszechnego, rabinat kowieński wydał odezwę do ludności żydowskiej nawołującą do jednodniowego strajku protestacyjnego oraz do wzięcia gremjalnego udziału w manifestacji specjalnie zorganizowanej. Następnym tej odezwy było to, że dnia 18 bm. do godziny 1-ej po południu wszystkie sklepy, przedsiębiorstwa i fabryki żydowskie były zamknięte.

PANGERMANIZM A PRZESILENIE W AUSTRII.

PARYŻ 23 11 (PAT) Zdaniem „Petit Journal”, pangermanizm nie odegrał żadnej roli w ostatnim przesileniu gabinetowym w Austrii. Rząd austriacki pozostaje nadal przeciwny połączeniu z Niemcami. Austria, pisze dziennik, myśli raczej o połączeniu się węzłami ekonomicznymi ze swymi sąsiadami naddunajskimi. Jeśli Benesz niebawem uda się do Wiednia, to być może będziemy świadkami rozwoju idei zgrupowania się ekonomicznego państw naddunajskich, przyczem Austria wyjdzie stopniowo z handlowego osamotnienia, które jest złym doradcą.

NOWE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

WARSZAWA 23,11 (AW) „Rzeczpospolita” donosi, że na wtorkowym posiedzeniu Sejmu złożony zostanie wniosek w sprawie tymczasowej ordynacji wyborczej dla miasta Krakowa. Za wnioskiem tym oświadczają się wszystkie stronnictwa z wyjątkiem Narodowej Demokracji. Wybory w Krakowie rozpoczną się wskutek tego zapewne z końcem lutego, lub na początku marca.

Kronika telegraficzna.

- kt) Rozpoczęły się w Atenach pertraktacje co do zawarcia nowej umowy państwowej pomiędzy Grecją a Serbią.
- kt) Donoszą z Aten, że Venizellos zgodził się przyjąć stanowisko posła deckiego w Belgradzie.
- kt) Litewskie ministerstwo skarbu wydrukowało budżet na rok 1925 w językach niemieckim i angielskim, co postanowiono w związku z planami zagranicznej propagandy litewskiej.

Po zamordowaniu dowódcy wojsk angielskich w Egipcie.

Treść odpowiedzi egipskiej na ultimatum angielskie

KAIR 23 11. (PAT) Dzienniki donoszą, że na odbytem tajnym posiedzeniu parlamentu zatwierdzono jednogłośnie propozycję Zagluga paszy, dotyczącą odrzucenia tych żądań angielskich, które nie są ściśle związane z morderstwem, które nie dotyczą przekroczenia odszkodowania oraz ukarania winnych. Odpowiedź egipska została doręczona władzom angielskim dzisiaj w południe.

KAIR 23 11. (PAT) Odpowiedź egipska na notę angielską wyraża zgodę na uroczyste przeproszenie, zapłacenie odszkodowania w wysokości pół miliona funtów szterlingów i ukaranie winnych, oraz obowiązuje się przeszkodzić manifestacjom, zakłócającym spokój. Aresztowano jeszcze jedną osobę, po dejrzaną o udział w zamachu. A Aleksandrii odbywają się manifestacje antybrytyjskie, organizowane przez studentów. Po mieście krąży patrol wojskowy, a nad miastem unoszą się aeroplany.

KAIR 23 11. (PAT) Odpowiedź egipska stwierdza, że żądania angielskie, dotyczące Sudanu, gwałca obecny status quo i sprzeciwiają się konstytucji, na podstawie której król Fund jest naczelnym wodzem armii egipskiej. Odpowiedź oświadcza dalej, iż pożalenie urzędników cudzoziemskich określone jest przepisami układów dyplomatycznych, które nie mogą być zmienione bez zgody parlamentu. W stosunku do cudzoziemców rząd egipski prowadził zawsze politykę liberalną i stosował zasadę zupełnej niezależności. Odowiedź egipska zauważa, iż żadne mocarstwo nie składało nigdy reklamacji w tej sprawie.

RZĄD EGIPSKI OTRZYMUJE VOTUM UFNOŚCI.

KAIR 23 11 (PAT) Zaglul pasza odczytał tekst odpowiedzi na notę rządu angielskiego w izbie, która uchwaliła votum zaufania dla rządu niemal jednogłośnie, bo za wyjątkiem tylko jednego głosu.

Z konferencji antynarkotycznej w Genewie.

GENEWA 23 11. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji dla zwalczania opium i narkotyków rozwinęła się dyskusja nad specjalnym raportem konferencji, dotyczącym planu prac konferencji. Raport przewidywał utworzenie szeregu podkomisji, w których składzie państwa produkujące narkotyki miałyby przewagę.

Delegat Polski dr. Chodźko zażądał równej ilości miejsc dla państw produkujących i konsumujących, stwierdzając, że jedynie udział ostatnich, jako tych, które ponoszą wszystkie ciężary nadmiernej produkcji narkotyków, może zapewnić rzeczowość i bezstronność uchwał konferencji.

Sprawozdawca komisji, delegat angielski, oświadczył w odpowiedzi, że istotnie za interesowanymi są tylko kraje produkujące,

kraje zaś konsumujące winny zająć stanowisko obserwatorów. Delegat angielski prosił delegata polskiego dr. Chodźkę o cofnięcie swej poprawki. Dr. Chodźko zaprotestował, by trzy czwarte państw biorących udział w konferencji mało być ograniczonych do roli obserwatorów, gdyż w tym wypadku rola ich byłaby skończona. Jeśli kraje produkujące zechcą zmajoryzować kraje konsumujące, to konferencja będzie musiała być rozwiązana bez wyniku, co narazi na szwank powagę Ligi Narodów, a może nawet zagrozić jej istnieniu, czego żadna delegacja sobie nie życzy.

Dyskusja trwała cały dzień, a w końcu postanowiono przyjąć poprawkę delegata polskiego, dr. Chodźki.

Otwarcie wystawy prac Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej

C) Wczoraj, w górnej sali Domu Ludowego została otwarta wystawa prac członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, grupujących się ze sfer rzemieślniczych i robotniczych.

O godz. 7.45 zrana przybył na otwarcie wystawy J. E. ks. Biskup Tymieniecki, protektor ruchu katolickiego młodzieży, który w gorących słowach przemówił do zebranych rzesz, młodzieży i rodziców, nawołując do zrzeszenia się pod sztandarem Krzyża i Orła Białego ku wiernej służbie Bogu i Ojczyźnie.

W imieniu władz samorządowych miasta przemawiał ławnik inż. Folkierski. Trzecią mowę wygłosił poseł na Sejm, Harasz. Ze strony młodzieży dziękował mówcom druh Kuzan, poczem J. E. ks. Biskup przebiegł wstęgę.

W dość obszernej sali rozłożono gustownie eksponaty prac młodzieży trzech oddziałów Stowarzyszeń: Domu Ludowego, z Zarzewa i z Radogoszcza.

Na stołach i ścianach rozłożone podziwialiśmy przepiękne prace druchen z zakresu haftu białego i kolorowego, koronkarstwa, kwiaciarstwa, mereżkarstwa, wyrobów z łyżka i rafji, oraz druhów — z zakresu malarstwa, wyrobów piłeczkowych, (wiczka Eiffla) i tp.

Wystawa przedstawia się b. interesująco i świadczy o dużej pracowitości i znacznym wydoskonaleniu się młodzieży, do czego wielce przyczynia się praca i energia niezmordowanej druhny Rajskiej, kierowniczkii oddziału prac młodzieży.

Po zwiedzeniu wystawy młodzież przy dźwiękach orkiestry wojskowej 28 p. Strz. Kaniow., ze sztandarami i z plutonem zbrojnym przysposobienia rezerw na czele, uda-

ks. Biskup celebrował mszę św..

Po nabożeństwie młodzież powróciła do Domu Ludowego łącznie z reprezentantami władz, społeczeństwa i pokrewnych Organizacji Młodzieży.

W Domu Ludowym przemawiali: sekretarz okręgowy ks. kap. Nowicki, patron Oddziału Zarzewskiego Kuraś i panna Piechoćkówna. Po przemówieniach tych młodzież wzniosła okrzyk na cześć uczestniczących w obchodzie weteranów 1863 r.

Odśpiewaniem Roty Konopnickiej zakończono podniosłą uroczystość, zorganizowaną z racji święta Patrona Młodzieży św. Stanisława Kostki.

Wystawę bezpłatnie zwiedzać można dzisiaj do godz. 7 wieczorem.

We Francji a u nas.

§) Pensja ambasadora, czyli urzędnika najwyższej rangi w korpusie dyplomatycznym, przeniesionego w stan spoczynku, wynosi we Francji 830 franków miesięcznie, czyli nie wiele więcej niż 200 złotych. Jak to ładnie wygląda wobec tych naszych 830 złotych, które pobiera u nas niejeden analfabeta, zasypiający w fotelu poselskim podczas burzliwego posiedzenia sejmowego.

Z ANEGDOT O CES. FRANCISZKU JÓZEFIE.

Pewnego razu przedłużono cesarzowi Franciszkowi Józefowi do podpisania wyrok śmierci. Cesarz miał już właśnie położyć swój podpis, gdy nagle mucha usiadła na owym tragicznym dokumencie. Adłutant cesarski trzepnął w muchę plikiem papieru raz, drugi i trzeci, ale skrzydlatemu temu stworzeniu za każdym razem udało się uciec.

— Daruj pan życie temu stworzeniu! — oświadczył cesarz i... podpisał wyrok śmierci.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PRZED NOWEMI AWANSAMI
W KORPUSIE OFICERSKIM.

(k) Prace nad ukończeniem listy oficerów wszelkich gatunków broni, których ośmiem awans listopadowy, dobiegają końca. Jutro ma się odbyć konferencja przedstawicieli sztabu generalnego z kierownikami poszczególnych departamentów M. S. Wojsk. poświęcona w całości sprawom awansu.

Wedle naszych informacji do awansu będą przedstawieni w większej mierze oficerowie z wyboru, a następnie dopiero według starszeństwa. System ten, na który zeszło nasze ministerstwo spraw wojskowych, spotyka się tak wśród armji, jakoteż kół poselskich z poważnemi zastrzeżeniami, albowiem przy jego bezwzględnej stosowaniu oficerowie nieraz wzorowi będą zawsze ustępować tym, którzy są bliżej ołtarza i mogą znaleźć wpływowych protektorów. Sprawa ta znalazła niewątpliwie echo w obradach komisji sejmowej.

ECHA SPRAWY PORUCZNIKA LIS-BŁOŃSKIEGO.

(k) W komunikacie gabinetu ministra spraw wojskowych, dotyczącym sprawy por. Lis-Błońskiego a ogłoszonym dn. 21 listopada r., został przez pomyłkę opuszczony jeden ustęp, wobec czego podajemy raz jeszcze ten komunikat w poprawnem brzmieniu:

Wobec cofnięcia przez prokuraturę wojskową za zgodą właściwego dowódcy, oskarżenia, wniesionego przeciw porucznikowi Lis-Błońskiemu w klerunku występkę z art. 139 K. K. W. umorzył wojskowy sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu dyspozycyjnem, odbytem dnia 19 listopada 1924 r. dalsze postępowanie karne przeciwko porucznikowi Lis-Błońskiemu na zasadzie paragrafu 254 p. k. w. Cofnięcie wniesionego oskarżenia przez prokuraturę nastąpiło na zasadzie par. 239 punkt. 3, 254 i 255 p. k. w., wobec wyniku dodatkowo przeprowadzonego śledztwa; wedle którego nie można oczekiwać, by dalsze postępowanie z powodu nadzwyczajnych trudności w dostarczeniu środków dowodowych, przyniosło wynik dodatni. Wobec przeniesienia majora Pleczonki do D. O. K. 8, skierowano w myśl odnośnych przepisów statutu honorowego o sądach oficerskich dotyczące akta do sądu honorowego dla oficerów sztabowych przy tymże D. O. K., celem rozpatrzenia podniesionych w tej sprawie zarzutów z punktu widzenia honorowego.

PRZESTROGA PRZED OSZUSTAMI

(k) „Kurjer Poznański“ pisze: „Od pewnego czasu uwijają się po rozmaitych miejscowościach zdrojowo — klimatycznych (zresztą byli i w Poznaniu), dwaj młodzi mężczyźni, z których jeden, wysoki blondyn, szczupły, przedstawia się jako Wacław Piekarski, oficer rezerwowy, b. adjutant Naczelnika Państwa, redaktor „Il. Kurjera“ i wspólnie ze swoim towarzyszem, jakimś Winterem, wyludza

Ministerstwo wojny a 'ubelska fabryka „Irumien latających“

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Stanowisko M. S. Wojsk. z ostatnich miesięcy w stosunku do fabryki „Plage i Laśkiewicz“ w Lublińskiej przedstawia się jak następuje: Na skutek przekonania, popartego dowodami rzeczowemi, oraz na podstawie meldunki kontroli wojskowej, działającej w wymienionej fabryce, minister spraw wojskowych doszedł do wniosku, że niezbędnymi są daleko idące zmiany w kierunku sanacji niezdrowych warunków produkcji w fabryce. Poza to niekorzystny kontrakt, obowiązujący M. S. Wojsk. do płacenia wygórowanych cen za wyroby fabryki, musiałby być poddany gruntownej rewizji.

Minister spraw wojskowych w końcu września b. r. postawił zarządkowi fabryki kategoryczne żądania, trezające się zaangażowania dla fabrykacji płatowców typu „Potez“ odpowiedniego fachowego personelu technicznego z zagranicy w osobie dyrektora technicznego i dwóch szefów wydziałów fabrycznych, których warunkiem przyjęcia była akceptacja ze strony ministra spraw wojskowych.

Poza to żądano radykalnej zniżki cen, by je doprowadzić do godziwego poziomu oraz zrezygnowano z przyjęcia płatowców A.300, mających być jeszcze przez fabrykę dostarczonymi.

Zarząd fabryki pod zdecydowanym naciskiem przyjął po pertraktacjach lojalnie powyższe warunki. Zaangażowanie zagranicznego personelu było w toku.

Dnia 8 b. m. zdarzył się z aparatem A.300 wypadek urwania się skrzydeł w spokojnym locie. Ze szczątek udało się niewątpliwie stwierdzić, że przy czyną wypadku były nietylko poważne wady fabrykacji aparatu, ale także wady konstrukcyjne typu płatowca.

od właścicieli pensjonatów, wili i zakładów przemysłowych znaczniejsze kwoty pieniężne za ogłoszenia w rzekomo wydać się mających „adresarzach“ i „przewodnikach zdrojowych“, które wcale nie wychodzą. sprytni oszuści używają przytem sfalszowanych legitymacyj i druków firmowych znanych zakładów wydawniczych. Należy się mieć na baczności a oszustów, w razie ich pojawienia się, oddać w ręce policji. — Wymienieni dwaj oszuści w Poznaniu poszukiwali za pomocą ogłoszeń w piśmiech personelu do Szczawnicy. Od zgłaszających się pobrali mniejsze i większe kwoty pieniężne jako kaucje i ulotnili się, nie wiadomo jeszcze dokąd“.

JAK W ŚREDNIOWIECZU.

(k) Senator Thullie i jego koledzy z Klubu chrześc. dem. wnieśli do ministra spraw wewnętrznych następującą interpelację:

W okolicy Leżajska grasują od kilku już lat bandyci pod dowództwem „Panicza“, znanego zresztą policji, która posiada jego fotografie. Napady bandytów powtarzają się od czasu do czasu, a szczupły posterunek po-

Natychmiast po wypadku zarządzono wstrzymanie lotów na wszystkich aparatach tego typu, dostarczonych w przeszłości. Po ukończeniu zaś badań technicznych, minister spraw wojskowych musiał zdecydować zupełne wycofanie wszystkich niebezpiecznych aparatów z użytku, by poddać je częściowej rekonstrukcji i gruntownemu remontowi i zachować w zapasie na wypadek niezbędnej potrzeby.

Poza to zostały wydane następujące zarządzenia: Zarząd fabryki „Plage i Laśkiewicz“ w Lublinie wydzieli niezwłocznie trzech dyrektorów fabryki, którzy w większym lub mniejszym stopniu ponoszą odpowiedzialność za wady fabrykacji, Zarząd fabryki zaangażuje w przeciągu najkrótszego czasu i przy pomocy polskiej misji wojskowej zakupów w Paryżu, żądanych dyrektorów i kierowników. Wreszcie Min. Wojsk. zrezygnowało z przyjęcia pozostałych jeszcze do odbioru aparatów A.300

Zarząd fabryki w dn. 18.XI b. r. żądania powyższe przyjął. M.S. Wojsk. wezwało poza to prokuraturę do wszczęcia kroków przeciwko winnym, oraz celem ochrony majątku państwowego.

Uzupełnienie powstałego stąd braku zostało równocześnie zapewnione bez uciekania się do dodatkowych kredytów, niemożliwych ze względu na okres sanacji skarbu, przez realizację ustępstw uzyskanych w dziedzinie lotnictwa za pobytu ministra spraw wojskowych w Paryżu oraz przez zastosowanie oszczędności w innych pozycjach budżetu.

Po wprowadzeniu w życie wymienionych zarządzeń, co nastąpi jeszcze w ciągu b. r. fabryka powinna stać wreszcie na wysokości zadania co wyłącznie jest celem powyższej zdecydowanej akcji sanacyjnej.

(PAT)

licyjny w Leżajsku, składający się z pięciu ludzi, nie może przeszkodzić tym napadom bandy, występującej w sile do 30 ludzi, zwłaszcza, że nie posiada telefonu, który znajduje się wyłącznie na poczcie otwartej tylko w dzień. Zuchwałość bandytów wzrosła tak dalece, że usiłowali oni obrabować obronny klasztor OO. Bernardynów w Leżajsku. Napadowi temu nie przeszkodziła policja, lecz tylko ludność miejscowa, zebrana na odgłos dzwonu. W okolicy Leżajska doszło do tego, że nauczyciele wiejscy oświadczają, iż będą musieli opuścić swe stanowiska z powodu ciągłych rabunków, jeżeli wreszcie bez pieczeństwo publiczne nie będzie zapewnione.

Wobec tego stanu rzeczy zapytujemy: co Rząd zamierza uczynić, aby wreszcie zlikwidować bandę „Panicza“, przywrócić bezpieczeństwo publiczne w okolicy nie leżącej na kresach, lecz w środku Polski?

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Trudne przedsięwzięcie.

(Dokończenie.)

Korallów, grający dotąd główne role wstał i rzekł, oglądając swoje ręce:

— Ja myślę — ja.

Reżyser zakrył oczy dłonią i powiedział z naciskiem:

— Powoli, panowie, powoli! Zaraz, zaraz. Pozwólcie mi pomyśleć nad tem, zastanowić się... I, odkrywając oczy, krzyknął:

— Tak jest, Pan!

— W takim razie, — zgodnie odpowiedział Korallów — jeżeli ja — to już dzisiaj będę musiał wyjechać.

— Dokąd? — lekko zapytał.

— Do Abisynji!

— To znaczy, że Pan rzeka się roli?

— Co Panu podsunęło tę myśl? Sprawa przedstawia się tak: Panu, prawdopodobnie wiadomo, że ludność Afryki północnej odznacza się różnorodnością ras. My spostrzegamy tam różne rozmaite kombinacje rasy semickiej (rabowie), staro-egipskiej (koptowie), białej (tuaregowie, których uważają za potomków starożytnych hyksów, etjopskiej (abissyńczycy) i czysto murzyńskiej. Zwiedzę Kair Aleksandrje, Luksor...

— Pozwól Pan, — odpowiedziałem, — Desmona? Kto gra Desmonę?

— Ja, — odpowiedziała primadonna. A nie szko-

dzi, to, że nie znam języka włoskiego?

— A na cóż wam język włoski? Sztuka już jest przetłumaczona z angielskiego.

— E, dużo Pan tam rozumie. Jakżeż ja będę grała, nie będąc w pałacu dozów, nie rozkoszowawszy się zapachem canale Grande i majestatyczną pięknością czarującego pałacu na Piazzetto.

— To nie! — rzekł do niej dekorator. — Poedziemy razem. Odwiedzimy z początku Kair, potem Wenecję, potem...

— Wspaniale! — krzyknął krawiec. W trójkę będzie weselej. Wyjedziemy za jakiś tydzień...

— A pan tam poco...? — zwróciłem się do niego

— Pańskie pytanie bardzo mię nawet dziwi; Pa... zdaje się, zapomniał o epizodzie z chustką Desdemony?...

— Więc?!

— W Wenecji są specjalne pracownie koronek: w Murano, Burano, Turano, Durano...

— Studjować Pan będzie? — zmarszczyłem się.

— Tak jest, studjować! Czy Pan może sądzić, że możemy zrobić wszystko na chybił — trafił? Ach, ci antreprenerzy — wszystko u nich „jakoś to będzie“ „jakoś się uda“.

— A mnie dla należytego odegrania roli Kania czyż nie trzeba przestudjować służbę wartownika na miejscu, wśród cypryjskich regularnych wojsk? — wtrącił się drugi amant.

Wstałem i, dawszy znak, że pragnę mówić, zacząłem uroczyście tonem:

— Witam tę miłość ku naszej pięknej sprawie, tę miłość, którą w pałacie. Na to, aby sztuka była obsadzona i odegrana, jak należy. — wszystko jest

istotnie ważne i nader potrzebne. Pójdę jeszcze dalej: w sztuce powiedziano, że występują w niej: „posłowa muzycanci, majtkowie i inni“. Sądzę, że nie szkodziłoby aktorów, grających posłów, wyprawić do włoskiego poselstwa — niech tam studjują! Muzycanci niech wezmą kilka lekcji u profesora konserwatorium, a majtkom urządzimy specjalny basen z modelem okrętu na to, aby oni pływając, mogli wnikać w swoje role... Zostają „i inni“ — urządzimy im kursy. Jeżeli za sceną będzie kilka wystrzałów — weźmiemy kilka lekcji strzelania u artylerzystów, albo jeszcze lepiej, wyślemy pomocnika reżysera do fabryki Cezotta... W pierwszym akcie Brabanzio krzyczy: „ognia!“ Nie zawadziło by zasięgnąć w tym względzie zdania fabryk zapalek „Solo“, „Wulkan“ i innych. My to wszystko zrobimy. I ja daję wam słowo, że i ja sam, ja, impresario, wezmę udział w wspólnej uroczystości!

— A co Pan... będzie robił? — uśmiechnął się reżyser, ruszając ramionami.

— Ja? Przecie na to, aby wystawić, jak należy, tę sztukę, potrzebna jest większa suma pieniężna?

Reżyser pobłażliwie uśmiechnął się.

— Tak... nie mała.

— A zatem! Tak, co ja zacząć robić? Począwszy od jutrzejszego dnia wstąpię jako prosty robotnik do ekspedycji fabrykacji papierów państwowych i zacząję od samego początku studjować byt urzędników, robotników i sposób fabrykacji banknotów. W to wszystko trzeba się wczuć, wnikać. Jak zagrać — to zagrać! I oto, Panowie, skoro się tego wszystkiego nauczę, wtedy można będzie przystąpić do dalszego wystawienia „Otella“... Za dwa lub trzy lata zaczniemy. Oto, jak się rzecz ma...!

Rozeszli się zasmuceni.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Odkopanie legendarnego pałacu kalifów.

Przed kilku laty z inicjatywy don Ricarda Velasqueza, znanego hiszpańskiego architekta, rozpoczęto prace nad odkopaniem legendarnego pałacu kalifów w Cordowie. Ten przecudny pałac, jakby z bajki tysiąca i jednej nocy, zbudowany został w dziesiątym stuleciu przez kalifa Abder Rahmana Anastru ku czci jego odalisk i otrzymał nazwę Medina Azzahr

Według informacji współczesnego arabskiego pisarza, kalif osobiście kierował budową, przy której pracowało 10,000 ludzi. Materiały wzięto przy pomocy tysiąca mułów i 400 wielbłądów. Co trzy dni nadjeżdżało 10,000 wozów z materiałem. Mury tego czarodziejskiego zamku wspierały się na 4,300 kolumnach z białego marmuru, który sprowadzono z Włoch. Użyto również zielonego i różowego marmuru. Budowa trwała 25 lat, a koszt wyniósł 7 i pół miliona złotych w dynarach. Jeżeli te informacje są nieco przesadzone, to należy położyć na karb wschodniej fantazji — jednak niewątpliwą jest brzoza, że

był to budynek niezwyklej wielkości i piękności.

W ostatnich dniach odbyła się w Cordowie konferencja archeologów, na której dyrektor tamtejszego muzeum Navascues referował sprawę wykopalisk. Zasadniczo pałac przedstawia się jako wydłużony prostokąt, którego podstawowe mury są jeszcze w zupełnie dobrym stanie. Środkowa część murów wynosi półtora kilometra długości. Można sobie zatem z łatwością wyobrazić, jak olbrzymią była cała budowla. W tej środkowej części, stanowiącej właściwy pałac, znajdują się wielka ilość i oszczególnych budynków.

Uczni zdołali już odkopać grobowiec Abdera Rahmana oraz pawilon, w którym mieścił się harem. Znalezione również inne wspaniałe grobowce, przepyszne kolumny marmurowe, artystyczne mozaiki i ceramiki i pięknie malowane witraże. Cały plan tej mozolnej roboty, został zgromadzony w małym muzeum, które ad hoc zbudowano. Prace nad odkopaniem i pałacu kalifa trwają dalej.

Usta kobiety.

§ Układ ust u kobiet dodaje lub ujmuje im wdzięku. Nie tylko to, jest on również wskaźnikiem jej charakteru i temperamentu. Brzydki, złośliwie skrzywione lub zaciśnięte usta znamionują, że właścicielka ich jest skłonna do uporu i złośliwości. Kobieta posiadająca usta łagodnie uśmiechnięte przejawia dobre myśli, jest szczerą i uprzejmą dla swej rodziny, dla przyjaciół, wogóle dla wszystkich, z którymi ma jakąś styczność. Kąciki ust jej drgają wesołością, śmieje się chętnie, lecz nie za często. Ściągnięte drgające usta dowodzą, iż nerwowa osoba nie nauczyła się stosować do konieczności i niepotrzebnie sama sobie i innym zatrzymać życie kłopotami przewidzianymi i łatwo wpaść w ostateczność. Usta są najbardziej subtelnym wyrazem uczuć i myśli; jeśli te są w porządku, wtedy i usta są ładne. Można je urobić nie poddając się namiętności i zdenerwowaniu. Przypatrując się w zwierciadło, powinno się zwracać uwa-

gę na barwę ust swoich. Jeśli są blade, to dowód że krew w żyłach płynie mniej normalnie.

Brak dostatecznego ruchu i powietrza, lub może niedomaganie żołądka, początki anemji i w tym podobne, mogą być powodem tej zmiany. Usta zdrowej kobiety są zawsze różowe, lecz nie karminowe.

Jeżeli od wiatru, zimna lub gorączkispierszchua lub gdy są suche, używa się specjalnej pomadki na usta, lecz karminowe smarowidła są szkodliwe, gdyż szpecą usta.

Faktem jest, że piękny charakter i dobroć serca dodają ustom wyrazu i wdzięku.

Pewien myśliciel powiedział: „Miej myśli wesołe, bierz warunki życiowe spokojnie, staraj się o zdrowie i łagodność, a wtedy usta pociągają będą barwą i pięknym układem linii. Nawet duże lub szerokie usta mogą być bardzo miłe i pociągające, jeżeli układem swym zdradzają szlachetny charakter i dobroć.

WŁADYSŁAW REYMONT W PARYŻU.

§ Onegdaj przybył do Paryża Władysław Reymont w towarzystwie małżonki. Znakomitego pisarza powitali na dworcu przewodniczący, sekretarz generalny i skarbnik Syndykatu korespondentów polskich w Paryżu, którzy złożyli w imieniu towarzystwa gratulacje z powodu tak zaszczytnego odznaczenia. Przybył nadto na dworzec na powitanie Reymonta przedstawiciele poselstwa polskiego, Towarzystwa pomocy kulturalnej dla emigracji oraz innych instytucji polskich w Paryżu.

Reymont zabawi w Paryżu kilka dni w celu poddania się badaniom lekarzy, poczem uda się na południe Francji, gdzie zamierza pozostać całą zimę.

PROF. OSSENDOWSKI WE FRANCJI.

§ Towarzystwo Przyjaciół Polski wydało bankiet na cześć podróżnika polskiego Ossendowskiego, który przybył do Paryża po powrocie z Afryki Północnej, gdzie przeprowadzał badania.

Na bankiecie obecni byli liczni członkowie Towarzystwa geograficznego oraz przedstawiciele francuskiego świata naukowego. M. in. zabrali głos słynni podróżnicy francuscy Bouvalot i Saint Yves, którzy w czasie szeregu lat przeprowadzali badania w Tybecie i Mongolji, głównie na obszarach opisanych przez Ossendowskiego. Podróżnicy stwierdzili słuszność jego obserwacji i oświadczyli, iż książka jego daje opisy tak dalece żywe i zgodne z prawdą, iż wywołuje ona żywe wspomnienie przeżytych w tych krajach chwil. Sekretarz generalny towarzystwa pani Rosa Bailly zakończyła serję przemówień, podnosząc ważną rolę, jaką odgrywa Ossendowski w dziele propagandy Polskiej we Francji.

ŚMIERĆ ŚLAWNEGO LOTNIKA FRANCUSKIEGO

§ W Bizercie, w Tunisie, odbyła się w tych dniach uroczystość odsłonięcia pomnika na pamiątkę pierwszego przelotu po nad morzem Śródziemnym dokonanej przez francuskiego lotnika Garrosa.

W chwili, kiedy miała opaść zasłona, zakrywająca pomnik, kapitan - pilot Madon, jeden z „osów“ francuskiego lotnictwa wojskowego, dokonywał po nad pomnikiem „loopingu“. W tej właśnie chwili motor przestał działać! Aby nie spaść na tłum zebrany około pomnika, pilot zdołał poderwać samolot, ale ten straciwszy nagle szybkość, spadł na tarasę kawiarni, o dwadzieścia metrów dalej.

Aparat roztrzaskał się, powodując natychmiastową śmierć pilota i druzgocąc obecnego na tarasie

wiec i zebrany tłum, zaś nad tłumem — mnóstwo twarzy duchów, które zgromadziły się nad grobowcem w uroczystej chwili. Drugie zdjęcie jest słabsze, lecz, i na nim można dostrzec kształty duchowych zjaw.

NAJSTARSZA WZMIANKA O CHRZEŚCIJANSTWIE.

(§) W paryskiej akademii badania starożytnych tekstów i napisów, profesor Salomon Reinach wyłożył nieznaną dotąd list cesarza Klaudjusza do Aleksandryjczyków, pisany po grecku na papyrusie, a pochodzący z 45 roku po narodzeniu Chrystusa.

W liście tym, cesarz zabrania żydom aleksandryjskim sprowadzania do miasta swych spółwyznawców z Syrii i Egiptu, gdyż podejrzewa ich o rozpowszechnianie wieści o spodziewanym przyjsciu Mesjasza, oraz mającym nastąpić końcu świata.

Klaudjusz obawiał się, iż propaganda żydowska może wywołać rozprzeżenie w narodzie rzymskim, oraz spowodować osłabienie czci dla cesarza i bogów.

W kilka lat później, tenże cesarz wyprzedził żydów z Rzymu, ponieważ — jak twierdzi Swetonjusz — rozpowszechniali w Rzymie idee chrześcijańskie, podkopując potęgę rzymskich władców.

PRAKTYCZNA MATEMATYKA.

Pewien berliński bankier, do którego zwrócił się pracownicy, zatrudnieni w jego banku, o podwyższenie pensji przelał takowym następujące wyliczenie.

Rok posiada	365 dni
Jednakże pracujecie panowie tylko ośm godzin dziennie, czyli jedną trzecią roku co sta nowi	122 „
Z tego należy odliczyć niedziele	52 „
	Pozostaje 70 „
Popołudnie w sobotę jest wolne czyni to	26 „
52x1 i pół.	Pozostaje 44 „
Godzina śniadanie wyniesie	13 „
	Pozostaje 31 „
Dwutygodniowy urlop w ciągu roku	14 „
	Pozostaje 17 „
Ogólna liczba wszystkich dorocznych świąt	13 „
	Pozostaje 4 „
Cztery dni w ciągu roku jesteście panowie chorzy, lub nie przychodzicie w tym czasie do biura	4 „
	Pozostaje 0 „

Wobec powyższego żądacie panowie podwyżki? Nie! z tego nic być nie może. (jk)

NIEZWYKŁY POGRZEB.

§ W Chicago, jak donosi New York Herald odbył się niezwykle pogrzeb. Chowano niejakiego Diod O'Bannion t. zw. „Króla zbrodni“. W pogrzebie wzięła udział policja oraz wielka liczba agentów śledczych, przyszli oni oddać ostatnią posługę temu, który był ich najzaciętszym wrogiem.

O'Bannion słynny był w stolicy ze swego „artyzmu“ w okradaniu bliźnich, w sztuce zaś przemycania alkoholu był wprost bez konkurencji.

W ostatnich czasach zajmował się on sprzedażą kwiatów w jednej z najelegantszych dzielnic Chicago, i tam dosięgła go śmiertelna kula, wymierzona celną ręką pokrzywdzonego przezeń współnika kontrabandy.

Ciało O'Banniona zostało pochowane w trumnie za 100.000 franków. „Wielbiciele“ zmarłego odwiedzali go tłumnie, by raz jeszcze zobaczyć oblicze swego zwierzechnika. Za pogrzebem w dziesiątym zamkniętych autach jechali naczelnicy żandary i bandyci z Chicago. Wspaniała orkiestra, towarzysząca niezwykle mu konduktowi, pożegnała go marszem pogrzebowym.

PIERŚCIEN POKOJU.

(§) Znany mąż stanu Jerzy Clemenceau ofiarował muzeum w Wersalu pierścien historyczny, którym on sam przypieczętował traktat pokojowy wersalski w czwartku 1919 r. Pierścien ten należał ongi do Ludwika XVII, później miał go Juliusz Favre, otrzymany od niejakiego Karola Naundorffa. Ten ostatni został następnie ministrem spraw zagranicznych i na tem stanowisku pieczętował tym pierścieniem traktat o zawieszenie broni między Francją a Prusami w 1871 r. Bismark po podpisaniu aktu nie chciał czekać aż beda dostarczone pieczęcie państwowe z Paryża i z tego powodu traktat został przypieczętowany swym pierścieniem.

lekarza Aragon.

Zmarły tragicznie kapitan Madon wstawił się podczas wojny szeregiem śmiałych czynów. Zmuszony do wylądowania, wskutek mgły, w Szwajcarii i tam tam internowany, zdołał zbiedz wraz ze swym mechanikiem. Innym razem, zmuszony wylądować w liniach nieprzyjacielskich, zdołał w ostatniej chwili puścić motor w ruch i ocalić się. Słynął z odwagi i zimnej krwi.

PRZESTĘPCZOŚĆ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

(§) Stany Zjednoczone są krajem, którego przyroda nie poskapiła największych rzek, wodospodów, oraz gór. Posiadają też Amerykanie w kraju swym najbogatszych ludzi całego świata, majątek których przynosi wielokrotnie dług naszego państwa. Domy ich są najwyższe na całej kuli ziemskiej, pociągi jeżdżą z największą szybkością, i zdarza się na nich najwięcej katastrof. Ilość wypadków przejechania samochodem jest też największą.

Oprócz tego Stany Zjednoczone są krajem, posiadającym największy odsetek zbrodniarzy, gdyż notują w nich średnio rocznie przeszło dziesięć tysięcy zabójstw i morderstw, co stawia rzeczywistość Stany Zjednoczone na pierwszym miejscu wśród krajów całego świata.

Daje to stosunek 7,3 na tysiąc mieszkańców gdy tymczasem w innych krajach na tysiąc mieszkańców przypada przestępców: we Włoszech 3,9 w Australji 1,9 w Szwecji 0,9, w Norwegii 0,8 w Anglii 0,7 w Kanadzie 0,4 w Holandji 0,3 w Szwajcarii, 0,2. (jk)

NOWY POWÓD ISTNIENIA

(§) W dniu obchodów na cześć poległych w Londynie gdy tłum zachowywał dwu minutową ciszę przed grobowcem w Whitehall, miss Estelle Steed, córka znanego publicysty, z kilku znajomymi osobami, oraz medium mis. Deane, urządziła następującą próbę stwierdzenia obecności duchów poległych żołnierzy nad grobowcem.

Miss Steed wreczyła aparat fotograficzny pani Deane, która podczas ogólnej ciszy dokonała dwóch migawkowych zdjęć grobowca. Tegoż dnia miss Steed wywołała obie klisze. jednej kliszy dokładnie widać grobo-

W dniu 22 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem

ś. † p.

Redaktor Aleksander Milker

Członek Rady Zarządzającej Łódzk. Chrześc. Tow. Dobr.

Zmarły, jako długoletni członek Łódzk. Chrz. Tow. Dobroc., wszystkimi rozporządzalnymi środkami popierał interesy Towarzystwa, nie szczędząc czasu i trudu dla dobra biednych naszego miasta.

Światło jego rady i nieskazitelny charakter zjednały Mu nasz szacunek.

Dotknięci stratą działacza i zacnego Kolegi wyrażamy pozostałej rodzinie głębokie współczucie.

Rada Zarządzająca Łódzk. Chrześc. Tow. Dobroc. wniosła.

ZYGZAKI.

Osioł — królem.

Bajka.

Miały
Zwierzęta raz kłopot nie miały,
Gdy wybrać chciały
Króla, coby nimi wadał.
Ktoby się na takie
Stanowisko nadał —
Długo gadano
Co rano.
Wreszcie — gdy niezgoda rosła,
Okrzyknięto królem osiała
Ten, gdy tak nagle został wyróżniony,
Na wszystkie strony
Jął głosić swą sławę,
A swe rządy osie
Sprawować zaczął tak kłumnie, wyniosłe.
Ze zwierzęta drżały,
Gdy jaką sprawę
Załatwić chciały.
W końcu lew oburzony
Gdy mu osioł
Bić kazał pokłony,
Rzekł: Króla osoba jest święta,
Więc szanowałybyście wszystkie zwierzęta,
Gdyby twa mina wyniosła
Nie kazała poznać
W rządcy zwierząt — osiała.

Tyle mówi bajka!
Lecz każdy snadnie,
Sens jej odgadnie!

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Poniedziałek, dnia 24 XI Jęsa od Krzyża W.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski

„Kwiat pomarańczowy”.

Teatr Popularny

„Tamtę”.

„Luna” „Czar nocy”

„Casino” „Rosita”

„Odeon” „O czym się nie mówi”.

Grand-Kino „Tragedja mężatki”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Niewolnica miłości”

Kino „Reursa” „Bądź moją żoną”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Ten pierwszy”

Cyrk Ciniselli Program Nr. 4.

Biuro Tawa „Rozwój” mieści się przy ul.

Podleśnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

W dniu 22 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem

ś. † p.

Aleksander Milker

Wydawca i Redaktor „Noue Lodzer Zeitung”.

Długoletnia, a owocna działalność zmarłego na niwie publicystycznej oraz społecznej pozyskała dlań szacunek i uznanie całego społeczeństwa. Zaszedł do grobu dzielny człowiek i zacny obywatel, pełen cnót serca i charakteru.

Dotkniętej tym ciosem pozostałej rodzinie wyrażamy głębokie współczucie.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi.

(R)

Nauczyciele szkół wieczornych przeciw Magistratowi.

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu Zarządu i Komitetu bezrobocia nauczycieli szkół wieczornych postanowiono:

1) o ile Magistrat nie poczyni w najbliższych dniach kroków w celu zlikwidowania zatargu, Komitet zwróci się o interwencję do Rady Miejskiej już na przyszłym posiedzeniu.

2) opublikować w jakim stopniu Magistrat m. Łodzi ponosi odpowiedzialność za wywołane bezrobocie nauczycieli szkół wie-

czorowych.

3) wybrać na każdą dzielnicę jednego meza zaufania, którego zadaniem jest czuwanie nad przebiegiem bezrobocia.

Cały Związek jest jednomyślny co do konsekwentnego trwania na swym stanowisku, żywiąc nadzieję, iż Magistrat będzie musiał pod naciskiem zzewnątrz uwzględnić wysunięte żądania nauczycieli szkół wieczornych. (pap)

W wiadomości bieżące

— Poświęcenie kaplicy.

C) Wczoraj, o godz. 8 rano, J.E. ks. Biskup Tymieniecki, z racji poświęcenia kaplicy przy ul. Pańskiej celebrował w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo w asyst. ks. Oficjała dra Buczka, ks. prałat Kaczyński go, miejscowego duchowieństwa i alumnów Seminarjum Duchownego.

Po mszy św. Dostoiny Pasterz wygłosił naukę do wiernych, zaznaczając że nowo powstała świątynia będzie widowym znakiem i podziękowaniem Bogu za odniesione zwycięstwa nad wrogiem w 1920 roku. Dla tego też nowopowstała świątynia nosić będzie tytuł kościoła M. B. Zwycięskiej.

Po nabożeństwie, wyruszyła procesja do nowej kaplicy pod przewodnictwem ks. prał. Kaczyńskiego. Po ustawieniu obrazu w nowej świątyni, pierwsza msza św. odprawił ks. prałat Kaczyński a słowo Boże wygłosił J. E. ks. Biskup Tymieniecki.

Uroczystości tej towarzyszył komitet Budowy z przewodniczącym p. Wolczewskim na czele oraz liczny zastęp wiernych.

— Chrześcijański Związek Zawodowy zaproszony na konferencję w Bialej.

Zarząd Łódzkiego Związku Chrześcijańskiego

trzymał zaproszenie do wzięcia udziału w Konferencji Okręgowej Zw. Zaw. Chrześcijańskich Robotników i Robotnic wszystkich zawodów, mającej się odbyć dnia 30 listopada rb. o godz. 10-ej przed poł. w lokalu

Porządek dzienny konferencji obejmuje sprawę Stowarzyszeń w Bielsku-Białej-Domu Katolickim. Zdzanie sekretarza okręgowych Bb sprawy robotnicze (zamach na 8-śmio godzinny dzień pracy, urlopy, reforma Kasy Chorych, wprowadzenie w życie ustawy na czs bezrobocia.) referuje poseł K. Holeska.

O ruchu robotniczym w Chrześc. Zw. Zawodowych w stosunku do innych partyj wygłosi referat sekretarz generalny St. Frant.

Łódzki Związek Chrześc. wydeleguje najmniej 2 przedstawicieli. (pap)

— Konkurs szachistów w Kasynie Ofic. Garnizonu Łódź.

Dzięki inicjatywie emer. generała brygady Lewszeckiego zorganizowany został przy Kasynie Oficerskim Garnizonu Łódzkiego klub szachistów, odbywający regularnie swe zebrania tygodniowe kształcący się w tej jednej z najszlachetniejszych gier.

Z dniem 1 grudnia br., rozpoczyna się w Kasynie wielki turniej szachistów, w którym prawdopodobnie weźmie udział najlepszy szachiści naszego miasta. (pap)

— Przedłużenie terminu rozprzedaży wyrobów prywatnych fabryk tytoniowych. Z miejscowej Dyrekcji Państwowej

fabryki wyrobów tytoniowych dowiadujemy się, iż w związku z ulawnieniem jeszcze wielkich zapasów wyrobów prywatnych fabryk tytoniowych Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin rozsprzedaży tychże do dnia 31 grudnia br.

Sprzedawcy, którzy wyroby takie posiadają będą po dniu 31 grudnia wywieść muszą na widocznym miejscu zawiadomienie o sprzedaży tych wyrobów z podaniem gatunków posiadanych zapasów. (pap)

— Włec czterech partji w Łodzi.

W dniu 30 bm. w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34 odbędzie się wielki wiec czterech partji politycznych, a mianowicie N.P.R., Przemysłowej Demokracji — poseł Harasz, — Związku Ludowo-Narodowego — poseł Rab, — oraz P.S.L., Piastów. Głównym tematem przemówień będzie sprawa obrony Kresów Zachodnich, oraz protest przeciw ciemieniu Polaków przez Niemców. (pap)

— Zebranie Dozorców Domow. w Pabjanicach.

Na wczorajszym zebraniu Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych w Pabjanicach uchwalono po przemówieniach prelegentów domagać się bezwzględnie zwołania w bieżącym tygodniu posiedzenia Nadzwyczajnej komisji Rozjemczej, celem załatwienia szeregu zatargów, wynikłych między dozorcami i właścicielami nieruchomości.

W razie dalszego zwlekania grożą dozorcy pabjanicki ogłoszeniem strajku. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś wieczorem dla T.U.R., i jutro dla zrzeszeń dana będzie groteskowa komedia Chiarellego „Chimery” z pp. Dunin — Osłowska, Nowakowskim, Tatarkiewiczem i Przystańskim w rolach głównych. W środę na specjalne żądanie publiczności, raz jeszcze odegrany będzie „Galganek” Niccodem, po cenach zniżonych. Czołowe role spoczywają w rękach pp. Jarkowskiej i Nowakowskiego. Zrozumiałe zainteresowanie budzi, zapowiedziana na czwartek premiera Niccodemiego autora „Galganek”, komedia pod tytułem „Acidalia”, Niccodemim najpopularniejszy obecnie komedjant pisarz włoski, wyposażył „Acidalię” najprzedniejszym humorem oraz silnie groteskowymi postaciami, co zjednuje tej sztuce w całej Europie niezwykle powodzenie. Reżyseruje p. Nowakowski, który jednocześnie kreuje główną rolę męską. Obsadę tworzą pp. Morska, Wernisówna, Jakubińska, Świecimska, oraz pp. Debicz, Wroński, Białoszczyński i Fabiśiak. Efektowne, mocno groteskowe dekoracje przygotowuje p. Kudewicz.

— Teatr Popularny.

Dziś, w poniedziałek dn. 24 bm. po raz 5-ty „Tamten” dramat w 5 aktach G. Zapolskiej. Sztuka ta grana znakomicie przez artystów, od premjery stale wypełnia widownię teatru publiczności, która gęściej przedstawienie z zupełnym zadowoleniem. Udział przyjmuje cały zespół artystyczny. Dzisiejsze przedstawienie przeznaczone dla pracowników fabryki I. K. Poznańskiego po najniższych cenach. Bilety wcześniej nabywać można u W-go Piątkowskiego Plac Wolności od 11 rano do 2 po poł., a od 5 pp. do końca przedstawienia w kasie teatru.

Ze sportu

OSTATNIE ZAWODY O MISTRZOSTWO KL. B I C.

W dniu wczorajszym rozegrano ostatnie zawody o mistrzostwo klasy B i C między drużynami: L. K. S. II — Widzew i LKS. III — Sokół (Pabjanice). I w jednym i w drugim wypadku zwycięstwo odniosła LKS, zdobywając w ten sposób mistrzostwo wszystkich klas co w rozgrywkach mistrzowskich jest objawem bardzo rzadkim.

Zdaje się, że nieposlednią rolę odegrał tutaj trener p. Zeisler, któremu LKS zawdzięcza swą wspaniałą technikę i kombinację. Do powodzenia w nie małym stopniu przyczyniło się własne boisko, lecz największą rolę przy zdobyciu mistrzostwa odegrała praca, zapał i ambicja graczy LKS. Celemu LKS-owi z racji zdobycia szczytnego tytułu „mistrzów” życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.

LKS. II — WIDZEW 2:1 (0:1).

Zawody powyższych drużyn wzbudziły takie za-

Agitacja za odłączeniem Zarzewa od Łodzi.

Obszar miasta m. Łodzi został w roku 1915 znacznie rozszerzony przez włączenie do terenu miejskiego części okolicznych gmin jak Rokicia, Zarzewa, Radogoszcza e. c. t.

Stało się to skutkiem starań większości mieszkańców tych gmin, którzy w przyłączeniu obszarów tych do miasta widzieli znaczne dla siebie korzyści, w dalszym rozwoju naszego grodu, a co z interesami Łodzi również nie kolidowało.

Przyłączenie to odbyło się zupełnie prawomocnie, przez szereg uchwał, Rada Miejska uchwała z roku 1915 potwierdziła ten stan rzeczy. Również wszystkie w tej mierze powzięte uchwały uzyskały sankcje ówczesnych władz nadzorczych.

Atoli niewiadomo z jakiej przyczyny pisarz gminy Chojny Lewandowski w niejaki czas po dokonanych przyłączeniach okazał się z tego przyłączenia niezadowolonym i jął prowadzić energiczną agitację dla przywrócenia pierwotnego stanu rzeczy.

Prawdopodobnie dochody p. Lewandowskiego w związku z uszczupleniem terenu gminnego uległy redukcji i to niewatpliwie jest przyczyną jego zabiegów.

Do swej agitacji wciągnął niedawno wybranego wójta gminy Zarzew, a przed kilkoma dniami, zwołał zebranie forsując uchwałę odłączenia w roku 1915 przyłączonego terenu; wysuwając argumenty że ludność odłączonego terenu jest b. pokrzywdzona przez płacenie na obszarze należącym do miasta znacznie wyższych podatków, a które w gminie są kilkakrotnie niższe.

Twierdzenie to nie nie odpowiada rzeczywistości i uważamy je za wprowadzenie ludności w błąd, tembardziej że wszystkie u silowania a nawet i uchwały w kierunku zmiany istniejącego stanu rzeczy są skazane na niepowodzenie i żadnego skutku nie odniosą.

To też p. Lewandowski, mógł by już pogodzić się z losem i zaprzestać bezcelowych wysiłków.

J. U.

Dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek 24 bm. rozpoczeta będzie wypłata 7 raty zasiłku za czas od 17 do 23 listopada 1924 r., bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne od 1 do 750.

W myśl art. 13 Ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 67 poz. 650) ma prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Wypłata odbywać się będzie w poniedziałek od g. 9 i pół do 4 popołudniu, w następujących biurach:

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wzb. szk. T. A. I. K. Poznański,

II Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wzb. szk. T. A. I. K. Poznański,

III Biuro Wypłat, Helenów,

IV Biuro Wypłat, ul. Rokicińska, park „Zródliska”,

V Biuro Wypłat, ul. Rokicińska, park „Zródliska”,

VI Biuro Wypłat, ul. Pańska 106, fabr. K. Eiserta,

VII Biuro Wypłat, ul. Piramowicza 5, prawa oficyna, II p.,

VIII Biuro Wypłat, ul. Kilińskiego 222, fabr. Ossera,

IX Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253, parter,

X Biuro Wypłat ul. Wólczańska 253, parter.

Porządek wypłat:
od g. do g.1 we wszystkich 10:00 B. W.:

IV A. B. W. (C)
9 i pół do 11: 1-250: 7501-7650:

11:ej do 12: 251-500: 7651-7800:
12 do 1: 501-750: 7801-7835: do końca.

1 do 2: 751-1000: opóźnieni z poprzedniego dnia, posiadający numery ponad 6001,

2 do 3: opóźnieni w tymże dniu.

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w oznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia, następnego, będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia; kto zgłosi się w 2 lub więcej dni później, — zapomogę za dany czasokres otrzyma dopiero po skutecznym wypłacie wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych Ustawą z dn. 18 lipca 1924 r.

Z uwagi na to, że każde biuro wypłat winno załatwić dziennie około 1000 osób dziennie, a listy wypłat są ułożone według kolejności numerów rejestracyjnych, przeto celem uniknięcia szukania bezrobotnego w liście, co tamuje sprawność wypłaty, i dla wygody osób zainteresowanych — kolejność musi być ściśle przestrzegana; ponieważ jednakże przy wypłacie około 1000 osób dziennie, a 250 na godzinę skupienie się ludzi przed lokalem wypłat jest nieuniknione, wzywa się osoby zainteresowane, aby zarówno w swoim własnym, jak i interesie ogółu przybysz na miejsce, stawały w kolejce, stosownie do liczby posiadanej karty rejestracyjnej.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem Biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

interesowanie, że nawet mimo niepogody, zgromadziły znaczną liczbę zwolenników sportu.

Do zawodów LKS. wystąpił w komplecie, Widzew zaś z 1 rezerwowym. Gra niezmiernie żywa i ciekawa, prowadzona w większej części z przewagą LKS.

W I połowie Widzew zdobywa w zamieszaniu bramkę i mimo zacieklej ataków przeciwnika prowadzi do przerwy 1:0. Po przerwie LKS. za wszelką cenę stara się wyrównać, co mu się też wreszcie udaje. W parę minut po zdobyciu pierwszej bramki zdobywa LKS druga, nie broniona przez bramkarza, gdyż przedtem była „reka” i należał się rzut wolny Widzewowi. Czerwoni, zachęceni nagłym powodzeniem, atakują dalej, ale bez skutku. Ostatnie pół godziny należy do Widzewa, który przez cały ten czas formalnie bombarduje bramkę przeciwnika, ale kilku dogodnych pozycji nie może wykorzystać i rezultat 2:1 pozostaje do końca. LKS. II technicznie i faktycznie lepszy od Widzewa, który znowu te braki wyrównywał niebывалым zapałem, ambicją i pracowitością.

U zwycięzców prawie całą drużyna jednolita, w Widzewie zato b. słabym okazał się Boruch, doskonały był prawy obrońca lewoskrzydłowy i środek napadu. Pomoc źle się ustawiała, utrudniając tem grę.

LKS III — SOKÓŁ (Pabjanice) 5:0.

Ostatni mecz o mistrzostwo klasy C. rozegrany w Pabjanicach. przyniósł zdecydowane zwycięstwo

juniorom LKS-u, a tem samem i tytuł „Mistrza KL. C ŁOZPN” na rok 1924.

Gog.

Intraty „handelek” radnego Grassa

Przez przeoczenie nie umieszczono w piątkowym sprawozdaniu z Rady Miejskiej następującej sprawy, doskonale ilustrującej poziom etyczny jednego z radnych z Niemieckiej Partji Pracy. Radnym tym jest p. Grass, co do którego p. Zubert ogłosił następujące zapytanie:

„Czy Magistratowi m. Łodzi i Prezydium Rady Miejskiej znany jest następujący fakt: Radny Grass sprzedał za b. wysoką sumę mieszkania w swym domu jednemu z urzędników Magistratu i mieszkania owego nie oddał do jego użytku, a sprzedał powtórnie komuś innemu, i znowu nie oddał, sprzedając wreszcie komuś trzeciemu owe mieszkania za bajeczne sumy.

Czy Prezydium Rady Miejskiej uważa postępek radnego Grassa za czyn etyczny i co myśli w tej sprawie uczynić?”

Bez komentarzy. (g)

Nie pić wody surowej!

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Stołowy pokój, kredens, stoły, łóżka, trema, słupki, foglety, etażerki, trema. Przyjmuje obywateli Radwańska 17, Leon Kalfński. 5019-3

Na gwiazdki! Na raty i za gotówkę! Łóżka nikielowe wszelkiego rodzaju, krzeselka dziecięce, materace, łóżka polowe, wózki dziecięce daje "Palma" Narutowicza 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 5009-5

Do sprzedania 2 szafy do dystrybucji. Gubernatorska 26 Zapędowski. 5006-1

Budka węglowa i spożywcza do sprzedania. Wiadomość na miejscu Kilińskiego Nr. 201. 5002-1

Sprzedam gramofon najlepszej marki "Antoni piszczy", 3 sprężynowy, przegrzewający za jednym pokręceniem parę płyt. Ul. Gubernatorska Nr. 36, m. 36. 5013-1

Fortepian n. alo używany sprzedam Pabjanice, ul. Zamkowa 29. Kaszka. 4990-1

Sprzedam oficynę w Nowych Choinach ul. ... wiadomość na ... 5020-2

Sprzedam budkę węglem w Radoszyca. Wiadomość Słowiańska 16, m. 38. 5025-1

Sprzedam nowe debowe łóżka Łódź, Kilińskiego 254 Skęp. 503-1

3 morgi ziemi i 30 drzew owocnych do sprzedania w Łodzi, cena przystępna. Wiadomość ul. Brzezińska 64, u właściciela. 5035-1

Do sprzedania maszyna do szycia rekawiczek działająca Pabjanicka Szosa 1, m. 15. P. cer. 5036-1

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Dla panów: boston, kamgarny, weloury, korty sportowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5055-10

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, narpur, nacielowo, obrusy, bieżcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5057-10

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de Chine tafta, luskotina, gładka, kolorowa, kaucuska satyna, aksamit, welwet, chustki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5054-10

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Dla panów: boston, kamgarny, weloury, korty sportowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5053-10

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie piękne kraty pełnej szerokości czystej wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5056-10

Budka do sprzedaży węgla i drzewa i warzyw do sprzedania ul. Kilińskiego 260. Wiadomość Dąbrowska 18, m. 9. 5048-3

350 para damskich skarneteli Duży wybór Zielona Nr. 1. 5045-6

25% taniej poleca fabryczny skład swetrów Zielona 11. 5046-6

Szafa politurowana i palto zimowe na 14 letnią panią do sprzedania. Ulica Grabowa Nr. 16 m. 9 i piętro. 5049-2

Sprzedam skłen z mieszkaniem Fabryczna 2. Wiadomość od 7-7. 5050-2

Maszynę do szycia na najodpowiedniejszych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska Nr. 88. 5052-7

Do sprzedania łóżko z materacem, 6 krzesel i szafa. Wiadomość Aleja Kościuszki Nr. 56 na parterze m. 1, C Janczak. 5061-1

Wiedle używane: sypialne, stołowe, biurowe, biblioteczne, powozu wyjazdu tanio sprzedam. Szwanowski Nawrot 82. 5063-1

Zakład tapicersko-dekoracyjny wysprzedaje na dogodnych warunkach w dużym wyborze fotomony, leżanki, krzesła, fotole, noki, sypialny. S. Gabala Nawrot 8. 5065-2

Wszystko do szycia lustro, 100% nikielowane, plusz czarny, ateryce poduszkowy sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 5066-2

Różne:

Nokółki duży dla jednego lub dwóch panów przy starszej kobiecie samotnej. Porzeczna Nr. 3-a, m. 8 przy Rzgowskiej. 5021-2

Przyjmuję wszelkie hafty ręczne maszynowe. Rysunki wzory. Pracownia Taszwickiej, Piotrkowska 90, prawa oficyna, Przejazd 55, II piętro. 5022-4

Plananka prasowaczka poszukuje prasowania w domach prywatnych 5 zł dziennie. Ul. Rzgowska 45, „Bronisława”. 5024-1

Introligator i kraiacz potrzebni do Zakładu, ul. Piotrkowska 91. 5029-1

Inteligentna panią poszukuje nosady bonu, ewentualnie klepowej. Przejazd 69, u p. Zaczynskich. 5030-1

Uwaga!

OKAZJA GWIAZDKOWA!

Niniejszem komunikuję Sz. Publiczności, iż z okazji gwiazdkowej chcąc uprzystępnić ogółowi fotografowanie się w Pierwszorzędnym Atelier Fotograficznym „J. Tyraspolski”, Łódź, Piotrkowska 76, postanowiono **ceny zniżyć o 25%**. Kto więc chce mieć wykonaną artystycznie i tanio fotografię lub portret, niech nie zwleka, bo ceny ze zniżką 25% obowiązują **tylko do dn. 31 grudnia 1924 r.**

25% rabatu (w narożnikach)

Tadeusz Opieczyński
ul. Piotrkowska Nr. 261.
- Poleca: -
Książki do nabożeństwa, świece, obrazy religijne i rodzajowe oraz różne dewocjonalia. Ceny przystępne. 3745-4

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.
Ewangelicka 17.
przyjmuje zapisy do grup: 1) początkowej, 2) zaawansowanej i na MAZURA oraz lekcje prywatne. 3917-3

Pracownik drogistowski z 14 letnią praktyką zna hurt, detale, receptury poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Zaraz”. 5032-2

Chłopiec 17-tni posiadający wykształcenie 7-o kl. Szkoły Powszechnej poszukuje jakiegoś kolwiek zajęcia. Oferty do Rozwoju „J. D.” 5033-2

Osoba przyzwoita, inteligentna poszukuje wspólnego pokoju przy rodzinie lub u samotnej. Of. sup. „Grudzień”. 5037-1

Akuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4713-7

Ogrodnik poszukuje posady stałej lub przyjmie kilka gródek do obrabiania. Oferty do Rozwoju pod „Ogrodnik”. 5028-4

Były urzędnik, przedstawiciel, akwizytor starszy właściciel pensjonatu, restauracji, kawiarni, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Narutowicza 40, 9 front do psycho-grafologa. 5042-1

Artystyczne cerowanie wykwinnej bielizny przybranej wansierkami i t. p. koronek i rerek oraz suszenie na ramach Narutowicza 40, m. 9 front. 5043-1

Wyucze artystycz cerowania materiałów koronek i krawiec czynny damskiej, ubierania kapeluszy, szycia tańców. Narutowicza 40, m. 9 front. 5044-1

Potrzebna dziewczyna od lat 16-18 do pomocy pani domu przy gospodarstwie. Wólczańska 109, m. 6. 5014-1

Pensjonat 7 pokojowy, kompletnie umeblowany do odstąpienia. Wiadomość Biuro Tańczego Piotrkowsk. 90. 5060-2

Młody zdolny gajowy poszukuje posady. Wiadomość Komstantynowska 78, A. Wianowski. 4990-4

Znaleziono zegarek damski. Właściciel niawy może odebrać Zielona 15 Bałuty Piechota. 5000-1

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Przyjmie chore. Piotrkowska 225 m. 25. 4712-8

Złota sukna wabi się w Wichara. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Dzień 10, u dozorczy. 5062-2

Włóknina korder watowych puchowych z własnego wierzonego materiału. Torowa 43, róg Główniej, Frankowska. 5069-5

Ławki szkolne i parnik do sprzedania. Wiadomość: Stożaryszewski Handlowców Polskich Piotrkowska 108 w gołdżinach, od 5 do 9 wiecz. 3957-4

Znuzhonne dokumenty

Dąbrowska Karolina zgubiła paszport wydany w Łodzi. 5005-1

Józwiak Jan zgubił portfel z wierszami, kartę ośroczenia wyd. przez P. K. U. Łódź o wzięcie Uniwersytetu Poznańskiego. Znalazca zechce zwrócić Gubernatorska 22. 5027-2

Straciła paszport niemiecki na imię Władysława Sz. fery wydany w Łodzi. 5039-3

Teatrski kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek 6 i 10
Od poniedziałku, dnia 24 listopada 1924 r.
Pierwszy raz w Łodzi! Dla młodzieży dozwolone.
Eskimos Nanuk
3 akt zmgania się z nat. kraj. lodów w strefie podbiegunowej. Nad program: **Sto dolarów nagrody** Kom w 2 cz. odcz dla młodzieży o 5 i 5 p. dla dorosłych o 8 45 i 8 5 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wyraz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50-gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydenzowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.